



Pan  
**Bartosz Arłukowicz**  
**Minister Zdrowia**

Szanowny Panie Ministrze,

W czasie niedawnej sejmowej debaty Premier Donald Tusk podkreślał wielokrotnie, że Rząd i Pan osobiście podejmuje działania aby ochronić służbę zdrowia i pacjentów przed lobbystami, zwłaszcza z firm farmaceutycznych i przed korupcją.

Tezę tę podważają mocno niektóre z obowiązujących obecnie przepisów o refundacji leków. Odnosi się to zwłaszcza do **§ 6 ust. 1 pkt 6 rozporządzenia ministra zdrowia z dnia 08 marca 2012 roku w sprawie recept lekarskich** ( w powiązaniu z art. 6 ust. 1 ustawy refundacyjnej).

Przepisy te zobowiązują lekarza do wskazania na recepcie stopnia odpłatności za lek lub postawienia znaku „X” gdy lek jest „poza zakresem refundacji”. Jak Pan wie, odpłatność ta, podobnie jak „zakres refundacji” może być różna dla tego samego leku w zależności od tego jaka firma jest jego producentem i w jakich wskazaniach go zarejestrowała. W praktyce oznacza to, że lekarz, wypisując lek MUSI WSKAZAĆ NA KONKRETNY PREPARAT HANDLOWY i nie może wypisać leku przy użyciu nazwy międzynarodowej. Teoretycznie używanie międzynarodowych nazw leków na recepcie jest możliwe, ale praktycznie jest to niewykonalne, bo wtedy lekarz nie wie jaki konkretnie preparat handlowy wyda aptekarz, a zatem nie wie jaką odpłatność i jaki „zakres refundacji” przyporządkować w danej sytuacji chorobowej. Jest to wręcz zaproszenie do korupcji, gdyż lekarz nie może uciec od wskazywania konkretnego producenta leku, a producenci leków zyskują – w ten sposób - uzasadnienie dla promocji swoich preparatów handlowych wśród lekarzy. Problem ten można rozwiązać przynajmniej na dwa sposoby, które były już Panu przedstawiane wielokrotnie przez różne organizacje lekarskie, w tym OZZL:

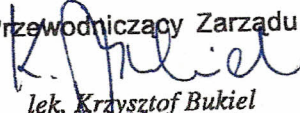
1. można zmienić sposób przyporządkowania refundacji do leku w ten sposób, że leki są refundowane nie w zakresie wskazań zarejestrowanych przez konkretnego producenta, ale w każdym zakresie wskazań i zastosowań klinicznych (należałoby odpowiednio zmienić treść art. 6 ust. 1 ustawy o refundacji leków),
2. można zwolnić lekarza z obowiązku określania na recepcie stopnia refundacji leków (tym bardziej, że jest to ewenement na skalę światową i niczemu nie służy, gdyż aptekarz i tak – niezależnie od lekarza - weryfikuje tę odpłatność, lekarzowi natomiast zabiera wielką ilość czasu, który mógłby poświęcić choremu)

Odrzucając powyższe propozycje i utrzymując wspomniane wyżej korupcjogenne przepisy podważa Pan wiarygodność Premiera twierdzącego, że Rząd chroni służbę zdrowia i pacjentów przed lobbystami i przed korupcją. Prosimy zatem Pana o odpowiednią zmianę tych przepisów. Proponujemy spotkanie w tej sprawie z udziałem OZZL i innych organizacji lekarskich.

Z wyrazami szacunku

Zarząd Krajowy  
Ogólnopolskiego Związku Zawodowego Lekarzy

Przewodniczący Zarządu

  
lek. Krzysztof Bukiel